

Po co nam standardy etyczne

DARIUSZ BĄK

– KONSULTANT P&M GROUP

WOJCIECH SZEFKE

– KONSULTANT P&M GROUP

WSTĘP DO CYKLU ARTYKUŁÓW

Z ZAKRESU ETYKI W ZAWODZIE DIAGNOSTY LABORATORYJNEGO

Utrzymywanie wysokich standardów etycznych w życiu zawodowym, a przede wszystkim w sferze zarządzania instytucją, jest nie tylko kwestią dobrych obyczajów czy oczekiwań społecznych. Jest to niezbędny warunek funkcjonowania danej placówki/laboratorium, a jednocześnie sposób minimalizowania strat wynikających z naruszenia różnego rodzaju norm i powinności.

W ostatnich latach obserwujemy zwiększoną aktywność regulatora, który podejmuje liczne próby tworzenia norm prawnych określających zasady i formę współpracy przedstawicieli przemysłu oraz jednostek leczniczych. Efektem tych działań są zaostrzające się regulacje prawne, a także rosnąca liczba spraw sądowych, w których poszczególni uczestnicy rynku ochrony zdrowia oskarżani są o korupcję lub inne zachowania sprzeczne z literą prawa. Niestety, nie tylko jakość tworzonego w tym zakresie prawa pozostawia wiele do życzenia. Także dokonywana przez poszczególne organy administracji państwowej praktyka życia codziennego. Odmierna interpretacja obowiązujących przepisów oraz brak jakiegokolwiek dialogu z przedstawicielami rynku ochrony zdrowia powodują, że coraz trudniej jest określić, jakie działania stoją w sprzeczności z obowiązującym prawem. Kolejnym elementem jest pomijanie w praktyce konstytucyjnej zasady domniemania niewinności. W wielu przypadkach sam anonim oskarżający o działania korupcyjne skutkował tym, iż osoba, która w świetle prawa była niewinna,

przez wiele miesięcy przebywała w areszcie. Brak jasnej wykładni obowiązującego prawa, a także łatwość z jaką polskie organy ścigania stosują tzw. „areszt wydobywczy” powodują, że w chwili obecnej nikt nie jest pewien, czy postępowanie zakwalifikowane jako zgodne z prawem, za tydzień lub miesiąc nie zostanie uznane za przestępstwo. Musimy pamiętać, że najdłuższe tymczasowe aresztowanie w Polsce trwało ponad 12 lat, a objęta nim osoba po tym czasie została oczyszczona z zarzutów. Tym bardziej jest więc istotne dostosowanie praktyki postępowania do istniejących regulacji prawnych. Stosowanie podwyższonych norm etyczno-prawnych z pewnością nie wyeliminuje istniejących zagrożeń, ale powinno przyczynić się do ich ograniczenia.

Motywami niewłaściwych decyzji, np. aktów korupcji, zazwyczaj są proste odruchy nieprzemyślanej zachłanności. Wyjaśnienie to nie zawsze jest jednak słuszne. Specjaliści zajmujący się nadużyciami w sferze gospodarczej zwykli posługiwać się koncepcją „trójkąta nadużyć”, na który składają się: presja, okazja i racjonalizacja. Presję mogą np. stanowić oczekiwania przełożonych dotyczące większej efektywności, strach przed zarzutem niegospodarności lub chęć podwyższenia standardu życiowego. Okazja jest zwykle skutkiem złe działającego wewnętrznego systemu kontroli i nadzoru. Nie zawsze też wiąże się z łamaniem prawa. Częściej naruszenie oczekiwanych standardów postępowania jest wynikiem niewiedzy, gdzie leży granica między

„dozwolonym” a „zabronionym”. Ostatnim elementem jest racjonalizacja, czyli bardzo „ludzka” zdolność do minimalizacji własnej winy bądź odpowiedzialności. Jest to usprawiedliwianie przejawiające się zwykle w słowach „wszyscy tak robią” lub „nikt na tym nie ucierpiał”.

Nie trzeba dodawać, że skutki zaniedbań w sferze zasad etycznych mogą przełożyć się na gorszą jakość pracy, niższą efektywność, straty ekonomiczne i wizerunkowe. Afery korupcyjne z udziałem przedstawicieli służby zdrowia oraz producentów i dostawców sprzętu medycznego zawsze są nagłaśniane w mediach. Często kończą się postawieniem zarzutów, utratą rynku i reputacji. Dlatego tak ważne jest wprowadzenie i utrwalenie wysokich standardów postępowania. Równie ważna jest świadomość, że standardy te można skutecznie kształtować, traktując je jako jeden z elementów zarządzania instytucją.

Tekst powyższy jest zapowiedzią cyklu artykułów, które ukażą się w kolejnych wydaniach Diagnosty Laboratoryjnego, poświęconych etyce w zawodzie diagnosty laboratoryjnego, a w szczególności: kontaktom ze światem biznesu, zamówieniom publicznym, sponsoringowi.

Chcielibyśmy skupić się na aspekcie prawno-biznesowym, poruszając zagadnienia związane z szeroko pojętym konfliktem interesów, które mogą być przyczyną mniej lub bardziej świadomych nadużyć.

Mallinowski & Partners właściciel marki

P&M GROUP
INFORMACJE KSZTAŁCENIE DORADZTWO